

## Prusy w Alzacyi.

(Do ilustracji tytułowej).

Niemcy mają jeszcze jedną „znakomitość” — porucznika Forstnera. Kto o nim słyszał kiedy co,

Władze wszczęły dochodzenie. Porucznika Forstnera z początku uznano „niewinnym” — uniósł go temperament rodowitego junkra — później lekko ukarano. Podług Alzatzyków — niedostatecznie. Wzburzona opinia w całej już Alzacyi domaga się

z najeżonemi bagnietami przebiegają miasto i arestują na prawo i lewo najpoważniejszych obywateli. Nawet oficerowie z obnażonemi szablami, pod pozorem, że tłum ich obraża, urządzają formalną gonitwę po ulicach, a w tem pościgu za spokojnymi mieszkańcami bierze udział nie tylko główny „bohater” Forstner, ale i sam pułkownik.

Przeciw tym rządowi wojskowemu w Saverne zaprotestowała nie tylko ludność, ale i władze cywilne z namiestnikiem Alzacyi hr. Wedlem na czele. Wysłano zażalenie do ministra sprawiedliwości, ministra wojny i kanclerza. Sprawa odbija się również echem w parlamencie Rzeszy i w całej Europie.

Por. Forstner dokonał więc wielkiego dzieła. Czego nie dokonali „podburzacze” z Francji, to on zrobił — zrewolucjonizował Alzacyę. Ponieważ jednak zrewolucjonizował ją „z góry”, więc mu to ujdzie. Jak sięcała historia zakończy, nie wiadomo, ale porucznik Forstner sławę już ma.

## Z ruchu współdzielczego w Galicyi.

Jedną z największych instytucji gospodarczych współdzielczych, która pracą swą obejmuje wszystkie większe stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze jest Związek tychże stowarzyszeń. Powstał on przed jedenastu laty, a dzięki gorliwej pracy szeregu wybitnych ekonomistów stał się z biegiem

gdzie? — mówiąc stylem piosenki o panu Konie. A tymczasem teraz — od dwóch tygodni porucznik Forstner jest na ustach całego świata cywilizowanego. Czem się tedy wslawił tak szybko — bohaterskim czynem, odkryciem, wynalazkiem, dziełem sztuki? Ach, nie! Różne są do sławy drogi. Porucznik Forstner wslawił się jednym, jedynym słowem „wackes”.

Cóż to jest „wackes”? „Wackes” (francuskie *voyon*) znaczy łotrzyk, złodziejasek. Jest to „narodowe” przezwisko Alzatzyków, nadawane im przez sąsiednie nacje w chwilach gniewu. Porucznikowi Forstnerowi ono się spodobało. Więc też na ćwiczeniach rekrutów w miasteczku Saverne (niem. Zabern) nad granicą alzacką ochrzcił niem wszystkich Alzatzyków i oświadczył, że z przyjemnością zapłaciłby dziesięć marek za głowę każdego alzackiego łotrzyka, któryby okazał niesubordynację. Obecnemu przy tem panu wachmistrzowi spodobało się znowu powiedzenie pana porucznika, więc i on deklarował, że ze swej strony dołoży do tych dziesięciu jeszcze trzy marki. Obaj ani nie przeczuwali, co z tego wyniknie.

Rzecz się rozeszła po miasteczku Saverne. W Alzatzkach krew nie woda, bo „pra-Niemcy” według zdania Bismarka temperament mają iście francuski. Wieczorem już była gotowa demonstracja kilkutysięcznego tłumu (Saverne liczy 20 tysięcy ludności) przed koszarami, skierowana przeciw porucznikowi Forstnerowi i wszystkim wogóle wyż-



Rewolucya w Meksyku: Uwięziona przez wojska rządowe rodzina przywódcy powstańców jen Zapaty.



Rewolucya w Meksyku: Pociąg wojskowy wykolejony przez powstańców.

szym wojskowym. Oficerowie załogi Saverne musieli w kawiarniach siedzieć z nabitymi rewolwerami na stolikach przed sobą. Interweniowała siła zbrojna.

lepszej satysfakcji. Samo zaś Saverne żyje w stanie ciągłego wzburzenia. Zajścia z wojskiem w dzień i w nocy nie schodzą z porządku. Patrole wojskowe

czasu regulatorem naszych stosunków gospodarczych, skupiając w swych rękach prawo kontroli i nadzoru nad wszystkimi instytucjami zarobkowymi i gospodarczymi.

Przed kilku dniami obradowało we Lwowie jedenaste walne zgromadzenie delegatów tego Związku. Obrady, które trwały dwa dni, zagał prezes Związku dyr. Biechoński. Przewodniczył zaś p. Matwij jako prezes, zaś jako jego zastępcy dr. Starzewski i Stępień.

W pierwszym dniu obrad dyr. Terenkoczy przedłożył sprawozdanie z czynności prowadzonego przez Związek Banku Związkowego. Następnie o różnych sprawach kredytowych i stowarzyszeń referowali pos. Moraczewski, dr. W. Lewicki oraz dyr. Ulmer.

W drugim dniu zjazdu reprezentanci poszczególnych komisji zjazdu przedłożyli szereg wniosków do uchwały. Referowali więc ks. Manugiewicz imieniem komisji wydziałowej, dyr. Ulmer imieniem komisji administracyjnej, p. Turski z komisji bankowej, dr. Starzewski z komisji lustracyjnej, p. Moraczewski z komisji handlowo-przemysłowej, poczem dokonano wyborów komisji kontrolującej oraz uzupełniających wyborów do Wydziału.

W dzisiejszym numerze podajemy dwa fragmenty z obrad zjazdu.

## Ofiary kolei.

Pomimo ciągłych ulepszeń w dziedzinie techniki, katastrofy i wypadki na kolejach są zjawiskiem niemal codziennym. Nieuwaga któregoś z funkcjonariuszy kolejowych lub zaniedbanie najdrobniejszych szcze-